

AGNIESZKA PIEKARSKA

<https://orcid.org/0000-0002-2998-2488>

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Motywy socrealistyczne w poezji Wandy Karczewskiej

Socialist Realistic Motifs in the Poetry of Wanda Karczewska

Słowa kluczowe: Wanda Karczewska, realizm socjalistyczny, poezja socrealistyczna, walka o pokój, komunistyczni bohaterowie

Key words: Wanda Karczewska, socialist realism, socialist realistic poetry, fight for peace, communist heroes

Wanda Karczewska jest jedną z niewielu poetek tworzących wiersze socrealistyczne. Zdziwiający może wydawać się fakt, że w dobie realizmu socjalistycznego, w którym próbowano zrównywać pozycję przedstawicieli obu płci w tak wielu formach życia społecznego i kulturalnego, poetyckim fachem zajmowały się tak nieliczne kobiety. Gdy po styczniowym zjeździe ZLP w 1949 roku prasą i literaturą zawładnęła doktryna socrealistyczna, drukowane były w ogromnych nakładach tomiki pisane przez mężczyzn, kobiece stanowiły zdecydowaną mniejszość¹. I chociaż na łamach ówczesnych czasopism odnaleźć można wypowiedzi traktorzystek, oborowych, murarek czy przedszkolank, tekstów poetyckich było znacznie mniej. Czasem pojawiały się nazwiska debiutujących amateerek, ale nie zagościły one na stałe w środowisku literackim.

W dziesięciotomowym słowniku *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*² odnajdziemy bibliografię dwudziestu ośmiu dzieł Karczewskiej: dziesięciu powieści i tomów nowelistycznych, pięciu utworów scenicznych, jednego wyboru recenzji teatralnych, trzech książek dla dzieci i dziewięciu tomów poetyckich (w tym wyborów). Nie jest jednak ona autorką powszechnie znaną i funkcjonu-

¹ Poetki zajmowały się w dużym stopniu tworzeniem wierszy dla dzieci, jak czyniły to m.in. Wanda Grodzieńska czy Lucyna Krzemieniecka. Wiele ich utworów odnaleźć można w socrealistycznej prasie przeznaczonej dla najmłodszych odbiorców np. w „Świerszczyku” czy „Płomyczku”. Niektóre autorki drukowały w prasie katolickiej i wydawały tomiki w PAX-ie (trudno wówczas mówić o poezji typowej dla realizmu socjalistycznego).

² *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Siłownik bibliograficzny*, t. 4, red. J. Czechowska i A. Szałağan, Warszawa 1996, s. 57–58.

jącą w uniwersyteckim kanonie³. W latach 1945–1950 pełniła funkcję sekretarza Oddziału Poznańskiego ZZLP (od 1949 roku ZLP), a potem Oddziału Łódzkiego (1952–1955), w latach 1945–1946 kierownika literackiego Teatru Polskiego – doceniana była za swą działalność późniejszą i nagradzana przede wszystkim w Poznaniu i Łodzi, gdzie mieszkała (w 1956 roku odznaczono ją Złotym Krzyżem Zasługi, a w 1971 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski). O ile jednak jej powieści doczekały się opracowań, pojawiły się także interpretacje tomików wydanych po 1956 roku, o tyle jej poetycki dorobek czasów realizmu socjalistycznego jest przez krytyków pomijany. Najczęściej pojawiają się zaledwie dyskretne wzmianki na temat jej twórczości w tym okresie lub w ogóle informacji takich nie ma⁴. Tym bardziej interesujące wydaje się przeanalizowanie jej liryków z tego okresu – co stało się tematem niniejszego artykułu. Warto bowiem prześledzić, które motywy pojawiały się w jej dziełach najczęściej i jak z perspektywy kobiecej patrzyła na poruszane wówczas zagadnienia. Przede wszystkim zaś należy zbadać, czy jej wiersze rzeczywiście wpisywały się w poetykę socrealizmu. W tym celu postanowiłam przyjrzeć się bliżej jej utworom zamieszczonym w dwóch tomikach – *Ziarno kielkujące* (1952)⁵ i *Wiersze i poematy* (1954).

³Pisarki i poetki tworzące w okresie socrealizmu nie doczekały się rozbudowanych opracowań – przede wszystkim te, które nie zyskały rozgłosu po 1956 roku (jak np. Wisława Szymborska czy Anna Kamińska). Jedną z nich – Janiną Dziarnowską – zajął się Jerzy Smulski (zob. J. Smulski, *Socrealistyczna proza kobiet. Casus Janiny Dziarnowskiej*, w: tenże, *Rozmaitości socrealistyczne (i nie tylko)*, Toruń 2015, s. 91–106). Działalności Wandy Wasilewskiej poświęciła swój artykuł Agnieszka J. Cieślukowa (zob. A. J. Cieślukowa, *Socrealistyczna krytyka i pochwała twórczości Wandy Wasilewskiej*, w: *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 139–146). Warto nadmienić, że do czasu przyznania Wisławie Szymborskiej Literackiej Nagrody Nobla o jej twórczości socrealistycznej praktycznie nie pisano – przyczyniła się do tego sama poetka, wykluczając utwory z lat 1945–1956 ze swego dorobku, a także krytycy literaccy (zob. A. Zarzycka, *Revolucja Szymborskiej 1945–1957. O wczesnej twórczości poetki na tle epoki*, Poznań 2010).

⁴Kaliskie Stowarzyszenie Promocji Sztuki Łyżka Mleka, działające od 2010 roku, umieściło na swej internetowej stronie informacje o pisarce, zaczynające się od słów: „Zakładka poświęcona Wandzie Karczewskiej będzie powstawała długo. Dużo bowiem czasu potrzeba, by dotrzeć do coraz mniej wyraźnych śladów. Minęło kilkanaście lat od śmierci tej niezwykłej pisarki i to wystarczyło, by niemal zniknęła z czytelniczej i krytycznoliterackiej przestrzeni. Ile trzeba czasu, by udało się przywrócić Jej miejsce w świadomości polskiego czytelnika? Czy to w ogóle jest możliwe? Misji »odzyskania Wandy« podjęło się Stowarzyszenie Promocji Sztuki Łyżka Mleka, dołączając do nas poeci i krytycy z całej Polski” (<http://lyzkamleka.poezja-art.eu/wanda-karczewska/> [dostęp: 11.12.2017]). W tym celu zorganizowano m.in. kilka edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Poetyckiego im. Wandy Karczewskiej w Kaliszu. W notce biograficznej pominięto zupełnie jej publikacje z lat 1946–1958. W *Wielkopolskim słowniku pisarek* pojawiło się zaledwie kilka zdań na temat wierszy z tomiku wydanego w 1954 roku, dotyczących wyłącznie tematyki pacyfistycznej i miłosnej oraz utworu o Kalińcu (czyli Kaliszu) (http://pisarki.wikia.com/wiki/Wanda_Karczewska [dostęp: 11.12.2017]). Twórczością związaną z Kalińcem zajęła się także Aneta Kolańczyk (A. Kolańczyk, *Wandy Karczewskiej powrót do Kalińca*, w: taż, *Kalisz. Mała ojczyzna wielkich ludzi*, Kalisz 2002, s. 133–146).

⁵Krytyczną recenzję na temat wierszy umieszczonych w tym zbiorze napisał Arnold Ślucki (zob. A. Ślucki, *O trzech zbiorach liryków*, „Nowa Kultura” 1953, nr 30, s. 4). W tomiku tym

Jednym z najważniejszych wydarzeń, do których powraca w ciągu wszystkich tych lat, jest druga wojna światowa. Wiąże się to nie tylko z doświadczeniem pokoleniowym, lecz także przede wszystkim osobistym. W czasie okupacji niemieckiej była poszukiwana przez Gestapo (m.in. za publikację artykułów o polskości Gdańska⁶), co zmusiło ją do ukrywania się. Wówczas to aresztowano jej matkę i młodszego brata, którzy zostali wysłani do obozu koncentracyjnego, gdzie zginęli. Uratowana pisarka nie mogła do końca życia pogodzić się z tym faktem.

W intymnej rozmowie ze zmarłą rodzicielką próbuje nakreślić obraz nowego świata. W wierszu *Do matki* tłumaczy, że oprócz nazistów są także Niemcy, z którymi warto się przyjaźnić. Dotyka w ten sposób ważnej w socrealizmie kwestii podziału Niemców na dobrych (osiadłych w NRD) i złych, będących na usługach amerykańskiego wywiadu i pragnących kolejnej wojny⁷. Nadzieją na przyszłość stała się według poetki młodzież zza Odry, rzeźbiąca z gliny gołąbki pokoju (ujrzana przez Karczewską na jednym ze zdjęć umieszczonych w prasie). Dostrzec tu można wyraźnie „zapotrzebowanie na światopogląd optymistyczny”⁸, który mimo ogromu doświadczonego zła, pojawia się, by na nowo można było uwierzyć w człowieka:

O matko moja, gdybyś żyła z nami
i mogła widzieć, jak w ziemiach za Odrą
inna wyrasta, piękna, ufna młodość,
co wie, że jedna do pokoju świata
prowadzi droga, aby się z ludami
ziem wszystkich naród niemiecki pobratał [...]⁹.

Poetka wielokrotnie zwraca uwagę na podobieństwo młodych Niemców do jej brata Józefa. W *Pamięci brata* ukazuje postać chłopca zabitego w Elbie, który płynął na kongres pokoju organizowany w Berlinie¹⁰. Sugeruje przy tym, że być

Karczewska powtórzyła niektóre utwory z wydanego w 1949 roku *Notatnika lirycznego* (W. Karczewska, *Notatnik liryczny*, Bydgoszcz 1949).

⁶ *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, s. 57.

⁷ Stereotypowemu wizerunkowi „dobrego Niemca” poświęcił jeden z rozdziałów swej książki *Nadwiślański socrealizm* Zbigniew Jarosiński (zob. Z. Jarosiński, *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999, s. 207–224).

⁸ A. Biskupski, *Między zwątpieniem a nadzieją*, w: tegoż, *Tym jest jeszcze poezja*, Łódź 1980, s. 194.

⁹ W. Karczewska, *Do matki*, w: taż, *Wiersze i poematy*, s. 45. Jak zauważyła Teresa Wilkoń, napisano wówczas bardzo wiele wierszy o pokoju, gdyż „Był to temat dla wszystkich, a więc i poetów bezpartyjnych oraz katolickich [...]. Ale i ten temat zostaje szybko zideologizowany” (T. Wilkoń, *Polska poezja socrealistyczna w latach 1949–1955*, Gliwice 1992, s. 51).

¹⁰ NRD stała się jednym z miejsc najczęściej odwiedzanych przez socrealistów, co zauważyła Anna Nasalska (zob. A. Nasalska, *Przestrzeń i ideologia. O podróżach socrealistów*, w: *Czas i przestrzeń w prozie polskiej XX wieku*, red. Cz. Niedzielski, J. Speina, Toruń 1990, s. 163). Wiele pisano o Berlinie Wschodnim (sektor okupacyjny radziecki), szczególnie w 1951 roku, gdyż od 5 do 19 sierpnia odbywał się tam III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, w którym wzięło udział ok. 2 mln uczestników ze 104 krajów (według danych oficjalnych przedstawianych

może obaj – i brat, i Niemiec – zostali zamordowani przez tych samych oprawców. Służyli przecież „sprawom nieśmiertelnym” – idei wolności i miłości do ludzi:

Możeś miał tyle, co to dziecko lat
i w tobie był ten duch niespokojny,
który choć śmiercią chce przemieniać świat
i ludzi w pięknych i wolnych.

I umierając możeś cicho rzekł
te słowa bratu mojemu wiernie:
Ja ginę, ale żadnej kuli bieg
nie może zabić spraw nieśmiertelnych¹¹.

Podobieństwo do członka najbliższej rodziny odnajduje także w młodym Koreańczyku walczącym pod Seulem. W wierszu *Elegia koreańska* porusza ważne wówczas i przez wielu twórców omawiane kwestie związane z rewolucjami i wojnami domowymi, przyłączając swój oskarżycielski głos do ogólnoświatowej opinii obrońców pokoju. Autorka wierzy, że pacyfistycznej idei nigdy nie da się w ludzkich sercach zniszczyć. Dlatego wie, iż bohater tak naprawdę nie umarł, bo żyć będzie w każdym walczącym, dopóki trwać będą wojny na całym świecie:

Nie płaczcie po nim. On nie umiera, będzie żył.
Gdziekolwiek wolność będzie zagrożona,
tam z martwych wstanie, jak w Korei, pójdzie znów,
aby karabin dźwigać w swych ramionach.
I będzie szedł, upadał, znów się bił.

Aż kiedyś przyjdzie czas, koguty znów zapieją,
nad światem wstanie brzask, jak dzisiaj nad Koreą,
ostatni wtedy raz po nowe pójdzie Seul,
by paść zwycięsko i potem już w spokoju spocząć –
ten chłopiec śniadocery, syn prawie, nie brat mój¹².

Wątek koreański pojawił się w kilku jej utworach. W *Dziewczynka koreańska* mówi podmiot liryczny wcielił się w postać osieroconego dziecka, któremu wojna zabrała nie tylko rodziców, brata i dom, lecz także wzrok. Dziesięcioletka prosi wszystkich ludzi doceniających wartość pokoju, by pomogli głodnym i przerażonym mieszkańcom tych ziem. Ustami bohaterki wygłasza Karczewska pacyfistyczne przesłanie:

przez propagandę). Kongres w Berlinie stał się jednym z popularnych motywów podkreślających braterstwo narodów w walce o pokój. Obraz ukazanego w reportażach pięknego „naszego” Berlina skonstrastowanego ze „starym” Berlinem Zachodnim przedstawił Jerzy Smulski (J. Smulski, *Berlin polskich socrealistów*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 101–110).

¹¹ W. Karczewska, *Pamięci brata*, w: tejsze, *Ziarno kielkujące*, Warszawa 1952, s. 57.

¹² Taż, *Elegia koreańska*, w: tejsze, *Ziarno kielkujące*, s. 53.

Niech nikt jak ja
na odgłos ludzkich kroków nie ucieka,
wstrzymując oddech w piersi,
w żyłach krążenie krwi.
Pomóżcie mi, pomóżcie mi
uwierzyć znów w człowieka¹³.

Tragiczne wieści z Korei docierają do wszystkich zakątków świata, nie omijają również polskiej wsi – co zauważa poetka. Odpoczywający po czerwcowych sianokosach gospodarze ukazani w wierszu *Letni wieczór* słyszą odgłosy dział dochodzące z terenów, na których trwa walka. Zakłócają one ciszę wypoczynku. Pisarka wykorzystала tu popularny w socrealizmie kontrast: tam – armaty, czołgi, działa i walka, tu – traktory, kosiarki, praca i ludzie miłujący pokój. Podobny schemat występuje w *Rozmowie o świecie*. Tam – „lasy koreańskie szerniały od ognia”, „miasta i wioski giną za morzami z powierzchni ziemi”, „pobojowiska, na których nie odróżnisz / główek dziecięcych, / zmiażdżonych piersi kobiet / i związanych rąk jeńców”, tu – „na gruzach miast powstają oslepiające od białości pałace, / oazy przyszłego socjalistycznego wieku”, robotnica śpieszy się do fabryki, dziecko bawi się w żłobku. Poetka, przejęta losem przyszłych pokoleń, będących „dziećmi miłości, jasności i pokoju”, apeluje:

Musimy opasać świat ramionami
i przycisnąć do serca,
aby się nie rozpadł,
toczony przez czerwie nienawiści¹⁴.

Misja wydaje się ważna, gdyż pokój, którym cieszyć się mogą Polacy, jest zagwarantowany także dzięki temu, że walczą w jego imieniu Koreańczycy. Okazuje się, iż drogi jest im los rodzinnego miasteczka Karczewskiej – Kalińca (Kalisza):

o twoje domy, spokój w twych sadach
i przyszłość twą bez rozpaczy
walczy Pak Jun-sun, gdy opowiada
Phenianu los, i Kongres płacze.

Bo to o ciebie też, miasto moje,
ta walka toczy się w świecie,
gdy ludy zgasić płomienie wojen
chcą, by nas ustrzec od śmierci¹⁵.

¹³ W. Karczewska, *Dziewczynka koreańska mówi*, w: *tejsze, Ziarno kielkujące*, s. 13. Interpretując ten utwór, Wacław Sadkowski docenił osobiste zaangażowanie pisarki w sprawy dziejące się wówczas na świecie: „Karczewska jest poetką współczesną, gdy jako siostra współprzeżywa walkę Korei (w tym przecież współprzeżyciu, w najściślejszym osobistym stosunku do małej Koreanki, tkwi najgłębsza wartość wiersza)” (W. Sadkowski, *Poetka serdecznych uczuć*, „Twórczość” 1955, z. 7, s. 167).

¹⁴ W. Karczewska, *Rozmowa o świecie*, w: *tejsze, Wiersze i poematy*, s. 62.

¹⁵ Tamże, s. 49–50.

Do braterstwa w imię pokoju wzywa autorka w swych wierszach często. Przejmuje się bowiem losem wszystkich ciemionych, głodnych i umierających, tym bardziej że na stronach wszystkich ówczesnych czasopism rozpisywano się o tragicznej sytuacji ludzi terroryzowanych przez imperialistów, kapitalistów czy dawnych faszystów. Według doktryny socrealizmu rolą poety jest jak najszybsze reagowanie na aktualne wydarzenia nie tylko w Polsce, lecz także na świecie, co czyni Karczewska wzorcowo, podkreślając solidarność rodaków z cierpiącymi narodami. Konieczne jest według niej wzywanie do obrony życia i do walki ze złem, o czym zapewnia w *Powrocie do Kalińca*:

I po to u mnie światło po nocach
i pieśń upartej nadziei,
by człowiek mądrą ciszę niósł w oczach
i świat mógł wywieść z zawiei¹⁶.

Pisarka ma nadzieję, że nastanie kiedyś taki czas, gdy wszystkie narody żyć będą w przyjaźni i braterskiej miłości. W wierszu *Wierzę...* zapowiada nadejście świata, w którym nie będzie przemocy, nienawiści i strachu, a między narodami zapanuje pokój:

Wtedy to słowa – Polak, Hiszpan, Niemiec –
nikogo w świecie już nie zabolą,
będą jak braci imiona Jan, Józef,
na których czeka się w proggu
i wita
chlebem i solą¹⁷.

Bliskość czuje także ze Słowakami, gdyż „jeden sztandar płomieniem dwa ludy ogarnął” i połączyły nas „braterskie dzieje”. W utworze *Do przyjaciela – Słowaka*¹⁸ zapewnia, że na razie dzieli nas granica, ale kiedyś i jej nie będzie, „kiedy ludzkość do ojczyzn bez granic dojrzeje”. Spełnią się wtedy komunistyczne marzenia.

Przyłącza się poetka do obrońców pokoju, głosując w czasie wyborów do Sejmu, przeprowadzonych w 1952 roku w atmosferze natarczywej propagandy. Uważa, iż w ten sposób przeciwstawia się tym wszystkim, którzy pragną wojny i śmierci. Nawołuje też innych, by dołączyli do ludzi chcących stworzyć dzieciom lepszy świat, by mogły swobodnie rozwijać się i uczyć. Angażuje Karczewska w ten sposób swe pióro w kampanię wyborczą, stając się agitatorom:

oddaję swój głos wyborczy
przeciw śmierci.

¹⁶ W. Karczewska, *Powrót do Kalińca*, w: tejsze, *Wiersze i poematy*, s. 49.

¹⁷ Taż, *Wierzę...*, w: tejsze, *Ziarno kielkujące*, s. 59.

¹⁸ Taż, *Do przyjaciela – Słowaka*, w: tejsze, *Ziarno kielkujące*, s. 36.

[.....]

Ja,
córka siedemdziesięcioletniego ojca,
siostra jedynego ocalałego brata,
głosuję dziś na życie.

[.....]

Głosuję na schyloną nad skryptami głowę
bratanka mego, dziecko robotnicze,
które nad tajemnicą drży Pasteura i Pawłowa,
by od zarazy ciała i umysłu
móc kiedyś ludzkość bronić¹⁹.

Autorka powojennych tomików przypomina czytelnikom, że o wolność Polski walczyli przede wszystkim żołnierze Armii Czerwonej. I o tych bohaterach licznych socrealistycznych dzieł, stworzonych przez wielu mniej lub bardziej znanych twórców, nie zapomina²⁰. Wzywa więc w *Gawędzie o żołnierzu radzieckim* do poszanowania miejsc pamięci, w których spoczywają Wania i Aliosza – umarli bowiem, by wyzwolić także kaliską ziemię. Gromi chuligańskie wybryki rodaków, malujących niestosowne napisy na pomnikach, co świadczyć może według autorki jedynie o ich głupocie. W imieniu Polaków przeprasza więc radzieckich braci. Wzrusza się poświęceniem chłopców przybyłych ze Wschodu, gdyż na pewno woleliby żyć w jakimś zawołzańskim kołchozie i poganiać woły niż leżeć w polskiej ziemi. W czasie rozmowy z umarłymi pociesza ich, że śmierć ta nie była nadaremna, bo dzięki takim jak oni zbudowany będzie lepszy nowy świat:

Wiesz ty, mój Wania, co ja ci powiem?
Kiedyś wszystkie granice
jak mosty na rzece wezbranej spłyną,
o to się biłeś, przeto
śmierć twoja, bracie, nie strata.
Wtedy wszyscy żołnierze, ziemi synowie,
spać będą w grobach jednej ojczyzny –
świata²¹.

Usprawiedliwia przy tym w *Wierszach o ziemi mazurskiej* idących ze Wschodu żołnierzy, zabijających „w odwecie sprawiedliwym” czasem także Mazurów. Zauważa bowiem, iż takie pomyłki były na tych trudnych terenach „nieuniknio-

¹⁹ Taż, *Mój głos*, w: tejże, *Wiersze i poematy*, s. 46–47.

²⁰ Obraz „żołnierza z czerwoną gwiazdą” w polskiej poezji nakreślił m.in. Zbigniew Jarosiński (Z. Jarosiński, dz. cyt., s. 216–219).

²¹ W. Karczewska, *Gawęda o żołnierzu radzieckim*, w: tejże, *Wiersze i poematy*, s. 57. Wizerunkiem żołnierza radzieckiego w polskiej poezji socrealistycznej zajęli się m.in. Zbigniew Jarosiński (Z. Jarosiński, dz. cyt., s. 216–219) i Bohdan Urbankowski (B. Urbankowski, *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. 2, Warszawa 1998, s. 412–417).

ne”, bo ukrywało się tu wówczas wielu zbrodniarzy i szpiegów – niedawnych esesmanów. Rozróżnienie swoich i wrogów stało się tym trudniejsze, że żołnierze radzieccy nie mieli być może świadomości istnienia Mazurów, a ich język nieopacznie odbierali jako niemiecki. Według Karczewskiej zostało im to wybaczone, gdyż to oni przecież przynieśli Warmii i Mazurom wolność. Poetka nie wspomina przy tym ani słowem o tragicznej sytuacji mieszkańców tych ziem, gdy pojawiła się tu Armia Czerwona, realizując tym samym wytyczne władzy ludowej, które zabraniały ukazywania Sowietów w złym świetle, co mogłoby naruszyć wizję serdecznej przyjaźni polsko-radzieckiej:

kiedy ze wschodu szedł w pożogach
przez bory błyskawicznym gonem
żołnierz w odwecie sprawiedliwym
i gdy tu nieraz obok wroga
w tragicznej i nieuniknionej
pomyłce padał ten, co słowem
obcym zastąpił polską mowę²².

Wierząca w szczególną misję wyznaczoną socrealistycznym twórcom, przyłączyła się Karczewska do postulowanej przez związek pisarzy tzw. akcji terenowej²³. Ludzie pióra mieli w ten sposób zbliżyć się do osób pracujących fizycznie, poznać specyfikę różnych zakładów przemysłowych, kopalń czy PGR-ów. Szczególnie podróż na tzw. Ziemię Odzyskane była pożądana przez ówczesną propagandę, gdyż miała zaowocować utworami potwierdzającymi odwieczną polskość tych obszarów. W przypadku Warmii i Mazur okazało się to tym ważniejsze, że przysłużyć się powinno krzewieniu dogodnej dla władzy interpretacji historii wśród autochtonów, często z Polską w żaden sposób niezwiązanych, i wśród nowych przybyszów, m.in. tzw. repatriantów²⁴. W ten sposób pisarze realizowali odgórne wytyczne władzy. Ponieważ zadaniem literatury było służenie polityce państwa, miała ona ugruntować przeświadczenie o polskości tych ziem. Tworzyli więc rzeczywistość zafalszowaną, pełną niedopowiedzeń i przemilczeń, czego

²² W. Karczewska, *Wiersze o ziemi mazurskiej*, w: tejże, *Wiersze i poematy*, s. 87.

²³ „Akcją terenową” („studiami literackimi”, „studiami terenowymi”) zajęli się m.in. Zbigniew Jarosiński (Z. Jarosiński, dz. cyt., s. 28–29) i Mariusz Zawodniak (M. Zawodniak, *Terenowe akcje*, w: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Kraków 2004, s. 357–359).

²⁴ Skutkiem zainicjowanej przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” akcji spotkań autorskich w terenie były 152 „imprezy literacko-artystyczne” na Warmii i Mazurach (Zob. J. Szydłowska, *Narracje pojaltańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn 2013, s. 179–182). I chociaż akcja rozpoczęta w 1950 roku przebiegała na tych ziemiach początkowo raczej opornie, w latach 1953–1955 literaci działali dość pręźnie, co zaowocowało wydaniem antologii *Ziemia serdecznie znajoma* (Zob. też, *Dialektyka światów nieprawdziwych. Warmia i Mazury w prozie realizmu socjalistycznego*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2002/2003, t. 4–5, s. 120–121).

przykładem jest m.in. cykl *Wiersze o ziemi mazurskiej* Karczewskiej²⁵. Autorka zdaje sobie sprawę, jak zawiłane są losy tych terenów i ich mieszkańców i jak trudno je opisać. Sięga więc do czasów, gdy oddani Polsce Mazurzy zostali siłą od niej odcięci. Podkreśla przy tym, iż tęsknili oni za swą prawdziwą ojczyzną i wierni jej używali potajemnie polskiego języka, np. śpiewając „pieśni mazurskie, gminne, nasze”²⁶. I mimo że można tu teraz usłyszeć język niemiecki, przywołujący u Karczewskiej tragiczne wspomnienia związane ze śmiercią matki i brata, wsłuchuje się ona w rozmowy starych Mazurów i odkrywa, że „jak krynica bije tutaj / mowa sprzed wieków staropolska”²⁷. Polszczyzna z czasów Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego miała bowiem według socrealistycznej propagandy potwierdzać wierność językowi polskiemu. Opowiada poetka o tragicznych często losach szukanowanych mazurskich rodzin, którym władze Polski Ludowej przywróciły tożsamość i pomagają w zespoleniu się z resztą społeczeństwa, przede wszystkim z osadnikami. Autorka podkreśla szczególną rolę szkoły, edukującej zarówno dzieci, jak i starych autochtonów:

Tu dzieci chodzą poprzez wieś
objęte ciasno ramionami,
z wileńskich ust mazurska pieśń
nad lasem płynie, jeziorami.
[.....]
Twój, szkoło, cichy mądry trud
jak szczep prostuje tu człowieka –
i do ojczyzny wraca lud
odnaleziony znów po wiekach²⁸.

Zajęła się także Karczewska problematyką polskiej wsi. W utworze *Gdzie liść wierzby* opisuje biednego chłopca, przez lata słuchającego podstępnych rad złego kułaka, który nie chciał oddać spółdzielni swych lichych dwóch hektarów. Gdy zaczął wreszcie rozsądnie planować i „poszerzył granice myśli”, zdecydował się zmienić swe nastawienie do PGR-u. Postawa taka pozwoliła poetce z optymizmem spojrzeć na przyszłość oświeconego ludu, gdyż niebawem w pełni dojrzeje on do życia w socjalistycznej wspólnoty:

²⁵ Cały cykl umieszczony został także w antologii *Ziemia serdecznie znajoma*, red. H. Szymańska, Warszawa 1954, s. 267–285. Według Joanny Chłosty-Zielonki wydanie zbioru było „zdarzeniem wyjątkowym”, bo po raz pierwszy przedstawiono region w literaturze w tak bogatej formie – zamieszczono tu zarówno szkice historyczne, jak i wiersze oraz opowiadania literatów rodzimych i odwiedzających te tereny (zob. J. Chłosta-Zielonka, *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 2010, s. 41–43). Według Zbigniewa Chojnowskiego twórcy „nie mówili pełnym głosem”, gdyż nie było to wówczas możliwe, stworzyli więc zafałszowaną wizję krainy, nazywając ją fałszywie »ziemią serdecznie znajomą« (Z. Chojnowski, *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych*, Olsztyn 2002, s. 22).

²⁶ W. Karczewska, *Wiersze o ziemi mazurskiej*, s. 81.

²⁷ Tamże, s. 85.

²⁸ Tamże, s. 91–92.

Po latach ciężkich wspólnego trudu
 przed wolą ludzką ugną się losy,
 pójdą z pieśniami szeregi ludu
 w łąki przyszłości na sianokosy.

W tej glebie czarnej, ciemnej, gdzie rósł
 łopian ciemnoty, dojrzeje owoc:
 myśli młodziutkich wiejskich Pasteurów,
 światło nauki, poetów słowo²⁹.

Także popularni w socrealizmie bohaterowie, o których rozpisywano się w prasie, pojawiają się w wierszach Karczewskiej. Poetka natychmiast reagowała bowiem na bieżące wydarzenia, tworząc utwory aktualne i doraźne. Nie zabrakło więc tekstu o Juliuszu i Ethel Rosenbergach bezpodstawnie, według propagandy sowieckiej, skazanych w 1953 roku przez wrogie Stany Zjednoczone na karę śmierci za to, że przeciwni byli imperialistycznej polityce. Ich śmierć nabrała wymiaru symbolicznego – stała się świadectwem nieśmiertelności idei pokoju i sprawiedliwości, dla której poświęcili życie. Autorka przyłącza się do szeregu poetów odpowiadających na zamówienie władz, natychmiast reagujących na aktualne wydarzenia. W utworze *Na śmierć Rosenbergo* wyraża swój sprzeciw wobec działań amerykańskich sądów skazujących niewinnych ludzi:

Zgłodniała lwica wojny
 fosforem oczu świeci.
 Dojrzejawaj, ludzkie serce,
 w granatu ostry sprzeciw³⁰.

Pojawia się w jednym z tomików również nazwisko Nikosa Belojannisa, greckiego działacza komunistycznego skazanego na śmierć w 1952 roku. Wyrok ten był powodem głośnej kampanii propagandowej, która ogarnęła cały obóz socjalistyczny. Belojannis stał się symbolem nieśmiertelności, bo choć umarł, jego idea żyła nadal. Karczewska przyłączyła się do licznej rzeszy artystów wysławiających jego imię³¹. W wierszu *Godzina przed świtem* poetka stwierdza, że jego bratem jest każdy grecki chłop, maszerujący w „pokoju gniewnej armii” składającej się z przedstawicieli wszystkich uciskanych narodów i protestującej przeciwko wojnie i śmierci³².

Czeskiemu komuniście Juliuszowi Fučíkowi poświęciła pisarka kilkuczęściowy poemat *Krzew gorejący*³³. Od czasów swej młodości był on aktywnym działaczem

²⁹ W. Karczewska, *Gdzie liść wierzby*, w: tejże, *Wiersze i poematy*, s. 60.

³⁰ Tamże, *Na śmierć Rosenbergo*, w: tejże, *Wiersze i poematy*, s. 53.

³¹ Zob. M. Głowiński, *Belojannis wizerunek*, w: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Kraków 2004, s. 24–26.

³² W. Karczewska, *Godzina przed świtem*, w: tejże, *Wiersze i poematy*, s. 54–55.

³³ Według Teresy Wilkoń w okresie socrealizmu popularne stały się stylizacje na gatunki epickie, m.in. zalecany przez krytyków poemat, który był formą niemal całkowicie martwą w poezji

komunistycznym, a także dziennikarzem, krytykiem literackim i teatralnym oraz tłumaczem. W czasie okupacji został członkiem drugiego konspiracyjnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Aresztowany przez Gestapo w 1942 śmierć poniósł z rąk nazistów w 1943 roku. Niezwykłą popularnością cieszyły się utwory Fučika, szczególnie napisany podczas pobytu w więzieniu antywojenny *Reportaż spod szubienicy*, który przyczynił się do stworzenia mitu jego osoby. Po roku 1948 stał się ikoną ideologii komunistycznej. Jego biografia doskonale nadawała się do wykreowania wizerunku bohatera, złożył bowiem swe życie w ofierze, do końca wierny wyznawanym poglądom. Punktem kulminacyjnym kultu był rok 1953, przypadła wówczas 50. rocznica urodzin Fučika i 10. rocznica jego śmierci³⁴.

Karczewska postanowiła przypomnieć polskim czytelnikom postać „czeskiego męczennika”. W kolejnych częściach poematu opisuje jego działalność i śmierć. Podkreśla wrażliwość Czecha na los nędzarzy, odwagę „śmiania się prosto w twarz władzy” i solidarność z towarzyszami ze Wschodu, skąd kiedyś „przyplynie ta rzeka / i wraz z bezprawiem zatopi milczących”³⁵. Poetka dokonuje sakralizacji postaci, czyniąc Fučika kolejnym komunistycznym „świętym”³⁶, który nie pozwolił zniszczyć swej idei i zasłużył na pamięć następnych pokoleń. Opis torturowania go w więzieniu przypomina mękę Chrystusa:

Głowo święta,
przez siepaczy katowana,
lud spamięta
każdą twoją ranę.

XX wieku, ale świetnie nadającą się do przedstawienia życiorysu jakiejś „sławnej” osoby, w tym przypadku Fučika (zob. T. Wilkoń, dz. cyt., s. 76–88).

³⁴ Wielkie znaczenie miał także niezwykle przychylny stosunek Fučika do Rosji Radzieckiej, który wyraził w szeregu pochlebnych reportaży napisanych podczas pobytu w Związku Radzieckim – *W kraju, gdzie jutro już oznacza wczoraj (V zemi, kde zitra już znamena vcera)* wydanym w 1932 roku i *W ukochanym kraju (V zemi milovane)* wydanym pośmiertnie w 1949 roku. Źródło informacji o Fučiku odnaleźć można m.in. w: J. Magnuszewski, *Historia literatury czeskiej*, Wrocław 1973, s. 326–327; W. Nawrocki, *Współczesność i historia. Z problematyki współczesnej literatury czeskiej i słowackiej*, Katowice 1982, s. 168–192; *Literatury słowiańskie o drugiej wojnie światowej*, t. 2, red. J. Śliziński, Wrocław 1973; D. Bielec, *Komunistyczny święty męczennik – konstruowanie i upadek mitu, czyli przypadek Juliusza Fucika*, w: *Komunistyczni bohaterowie*, t. 1: *Tradycja, kult, rytuał*, red. M. Bogusławska, Z. Grębecka, E. Wróblewska-Trochimiuk, Kraków 2011, s. 209–221; V. Macura, *Topika realnego socjalizmu*, „Teksty Drugie” 1991, nr 1, s. 109–125.

³⁵ W. Karczewska, *Krzew śpiewający. Pieśń o Juliuszu Fucziku*, w: teże, *Wiersze i poematy*, s. 18. Według Marzeny Zabierzewskiej-Kucharskiej Juliusz Fučík, pisząc przed swoją śmiercią *Reportaż spod szubienicy*, zapoczątkował dominujący w latach 1945–1955 nurt heroizacyjny w literaturze czeskiej (zob. M. Zabierzewska-Kucharska, *Nurt heroizacyjny i deheroizacyjny w czeskiej prozie wojennej*, „Bohemistyka” 2002, nr 1, s. 24–34).

³⁶ Wizerunki socrealistycznych „świętych” były bardzo często wykorzystywane w sztuce tej epoki. Wpisywały się one w funkcjonowanie „Nowej Wiary” (określenie użyte przez Czesława Miłosza, zob. Cz. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Paryż 1953) czy też ersatz religii (wg Bohdana Urbankowskiego, zob. B. Urbankowski, dz. cyt.).

[.....]
 W krwi potokach
 niepodległe ciało,
 coś dla prawdy
 wybrać śmierć umiało.

W tobie wieki
 uczczą stop najczystszy
 słowa człowiek
 z nazwą komunisty³⁷.

Torturowany niczym pierwsi chrześcijanie, do końca wierny komunizmowi, tuż przed wykonaniem wyroku przepowiada swoim katom rychłą śmierć. Z oskarżonego zamienia się w oskarżyciela. Karczewska podkreśla szczególnie jego dumę i nienawiść do wroga, stawiając go na równi z innymi „świętymi tamtych czasów” – Georgim Dymitrowem (bułgarskim działaczem komunistycznym, sekretarzem generalnym Międzynarodówki Komunistycznej i premierem Bułgarii w latach 1946–1949) i Gabrielem Peri (francuskim komunistą, działającym w czasie drugiej wojny światowej w ruchu oporu)³⁸.

Twórczość Wandy Karczewskiej z lat 1949–1954 doskonale odzwierciedla najważniejsze tendencje, które dominowały w czasach panowania w sztuce realizmu socjalistycznego. Tematyka czysto liryczna nie jest w omawianych tomikach motywem dominującym. Większym zainteresowaniem cieszy się bowiem obserwacja nowego świata. Wyraźnie kontrastują przy tym dwa obrazy: z jednej strony mamy do czynienia z afirmacją rzeczywistości socjalistycznej, z drugiej zaś z krytyką zepsutego świata kapitalistycznego Zachodu. Poetka dołącza przy okazji do obrońców pokoju, rzekomo gwarantowanego wyłącznie dzięki zaangażowaniu ZSRR i państw sprzyjających jego polityce zagranicznej.

W tomikach odnaleźć można większość tematów i motywów zalecanych przez propagandę realizmu socjalistycznego. W tego typu dziełach nie odbiega Karczewska w sposób zasadniczy od ujęcia tej samej problematyki przez poetów-mężczyzn. Jedynie w tych dotyczących wątków rodzinnych, związanych m.in. ze śmiercią matki i brata, odnaleźć można osobiste zaangażowanie osamotnionej córki i siostry. Oprócz znajdujących się w omawianych tomikach wierszy lirycznych i erotyków, w których dostrzec można typowo kobiece spojrzenie na świat i relacje w związku, pojawiają się tu utwory osadzone wyraźnie w poetyce socrealistycznej, odnoszące się do najważniejszych tematów pożądaných przez propagandę (bez względu na to, czy było się mężczyzną czy kobietą). Tematy te to m.in. ukazanie piękna socjalistycznego świata, upamiętnienie komunistycznych bohaterów, potwierdzanie prapolskości tzw. Ziemi Odzyskanych, a przede

³⁷ W. Karczewska, *Krzew śpiewający...*, w: tejsze, *Wiersze i poematy*, s. 24.

³⁸ Zob. tamże, s. 32–34.

wszystkim walka o pokój na świecie i miłość do braterskich narodów. Pisarstwo Karczewskiej jest doskonałym przykładem świadomości zafalszowanej, „preferowanej” w literaturze w latach 1949–1956.

Bibliografia

Źródła

Karczewska Wanda, *Ziarno kielkujące*, Warszawa 1952.

Karczewska Wanda, *Wiersze i poematy*, Warszawa 1954.

Opracowania

Bielec Dorota, *Komunistyczny święty męczennik – konstruowanie i upadek mitu, czyli przypadek Juliusa Fučika*, w: *Komunistyczni bohaterowie*, t. 1: *Tradycja, kult, rytuał*, red. Magdalena Bogusławska, Zuzanna Grębecka i Ewa Wróblewska-Trochimiuk, Kraków 2011.

Biskupski Andrzej, *Tym jest jeszcze poezja*, Łódź 1980.

Chłosta-Zielonka Joanna, *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 2010.

Chojnowski Zbigniew, *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych*, Olsztyn 2002.

Jarosiński Zbigniew, *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999.

Kolańczyk Aneta, *Kalisz. Mała ojczyzna wielkich ludzi*, Kalisz 2002.

Literatury słowiańskie o drugiej wojnie światowej, t. 2, red. Jerzy Śliźniński, Wrocław 1973.

Macura Vladimir, *Topika realnego socjalizmu*, „Teksty Drugie” 1991, nr 1.

Magnuszewski Józef, *Historia literatury czeskiej*, Wrocław 1973.

Nasalska Anna, *Przestrzeń i ideologia. O podróżach socrealistów*, w: *Czas i przestrzeń w prozie polskiej XX wieku*, red. Czesław Niedzielski i Jerzy Speina, Toruń 1990.

Nawrocki Witold, *Współczesność i historia. Z problematyki współczesnej literatury czeskiej i słowackiej*, Katowice 1982.

Sadkowski Waclaw, *Poetka serdecznych uczuć*, „Twórczość” 1955, z. 7.

Słownik realizmu socjalistycznego, red. Zdzisław Łapiński i Wojciech Tomasik, Kraków 2004.

Stucki Arnold, *O trzech zbiorkach liryków*, „Nowa Kultura” 1953, nr 30, s. 4.

Smulski Jerzy, *Berlin polskich socrealistów*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4.

Smulski Jerzy, *Rozmaitości socrealistyczne (i nie tylko)*, Toruń 2015.

Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony, red. Krzysztof Stępnik i Magdalena Piechota, Lublin 2006.

Szydłowska Joanna, *Dialektyka światów nieprawdziwych. Warmia i Mazury w prozie realizmu socjalistycznego*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2002/2003, t. 4–5.

Szydłowska Joanna, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn 2013.

Urbankowski Bohdan, *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. 2, Warszawa 1998.

Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny, t. 4, red. Jadwiga Czechowska i Alicja Szalagan, Warszawa 1996.

Zarzycka Anna, *Rewolucja Szymborskiej 1945–1957. O wczesnej twórczości poetki na tle epoki*, Poznań 2010.

Źródła internetowe

<http://lyzkamleka.poezja-art.eu/wanda-karczevska> [dostęp: 11.12.2017].

http://pisarki.wikia.com/wiki/Wanda_Karczevska [dostęp: 11.12.2017].

Summary

This article presents the socialist realistic works of Wanda Karczevska. The author proves that in her verse the poet addressed the most important topics recommended by propaganda. She thus makes an overview of socialist realistic motifs which are most frequently used in Karczevska's poems. She also shows how the poet viewed the current issues from a female perspective. For this purpose, the author analyzes Karczevska's works included in two volumes of poetry: *Ziarno kielkujące* [*Sprouting Grain*] from 1952 and *Wiersze i poematy* [*Verses and Poems*] from 1954.